Nakład 15.000 egzemplarzy. Katowice, 1 czerwca 1931 Cena 25 gr.

SYNDYKALISTA

Cześć pracy!

ORGAN GENERALNEJ FEDERACJI PRACY

Niech żyje niezależny ruch zawodowy G. F. P.!

Rok III. Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Plebiscytowa 1, telefon 28-14 Nr. 6.
Dawniej „Solidarność Robotnicza".

Zjednoczenie niezależnego ruchu zawodowego w Polsce.

Połączeniowy Kongres Związków Zawodowych w Warszawie.

Jak już pisaliśmy w „Syndykaliście", od paru miesięcy trwały prace przygotowawcze, mające na celu połączenie niezależnych i bezpartyjnych związków zawodowych. Prace te uwieńczone zostały pozytywnym rezultatem, którego wyrazem był Kongres połączeniowy, odbyty w Warszawie w dniu 25 maja br. Na kongres przybyło kilkuset delegatów związków zawodowych wszystkich gałęzi przemysłu, reprezentujących około 150.000 zorganizowanych robotników. Na kongresie panował niezwykle podniosły nastrój i powszechna radość, że klasa robotnicza wkracza na drogę konsolidacji i zjednoczenia, zrywając z dotychczasowym rozbiciem partyjnem i wzajemną walką. Poniżej podajemy obszerne sprawozdanie z kongresu, w którym wzięły również udział delegacje Generalnej Federacji Pracy na Śląsku (Górników, Metalowców, Kolejowców, Włókienników i Gastronomików).

Przybycie p. premjera Sławka.

O godz. 12 w wielkiej sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej otworzył kongres inż. Jędrzej Moraczewski, powołując do prezydjum, jako ławników pp.: Adamka (Poznań), prof. Badowskiego (Zawiercie), posła Ciszaka (Poznań), Denasiewicza (Drohobycz), pos. Fichnę (Łódź), pos. Fessera (G. Śląsk), pos. Gawlika (Warszawa), Gardeckiego (Warszawa), Jaworskiego (Łódź), Janczyka (Sosnowiec), pos. Malinowskiego (Wojtka), pos. Puzyńskiego (Warszawa), posła Pączka (Warszawa), Rogackiego (G. Śląsk), pos. Tomaszkiewicza (Warszawa), Zielińskiego (Warszawa), oraz sekretarzy: Arta, Jasińskiego, Gędkiewicza i Tomczaka.

W chwili otwarcia zjazdu wszedł na salę p. premjer Sławek, w otoczeniu przedstawicieli Rządu. P. premjerowi Sławkowi uczestnicy kongresu zgotowali długotrwałą owację. Rząd reprezentowali p. p. viceminister pracy Szubartowicz, dyrektor dep. Min. Przemysłu i Handlu Ryngman dyr. dep. Min. Poczt i Telegr. Kaczanowski i mjr. Gelata z ramienia M. S. Wojsk.

Uroczysty akt połączeniowy.

Po otwarciu zjazdu deklaracje połączeniowe: p. Gardecki w imieniu Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych, p. Zieliński w imieniu Generalnej Federacji Pracy, pos. Tomaszkiewicz w imieniu Konfederacji Gospodarczych Związków Zawodowych, pos. Fichna w imieniu odłamu Ch. D. w Łodzi.

Zkolei zabrał głos przewodniczący inż. Jędrzej Moraczewski:

— Stwierdzam, że Związek Związków Zawodowych w Polsce zaczął istnieć.

Zebrani powstali z miejsc i przyjęli oświadczenie entuzjastycznemi okrzykami i oklaskami.

Połączony Związek powitał w imieniu Rządu p. wiceminister Szubartowicz. Następnie przemawiali: p. prezes Hołówko, powitany oklaskami, w imieniu klubu sejmowego BBWR., p. dyr. inż. Ryngman w imieniu nieobecnego w Warszawie p. ministra Prystora, poseł Pączek w imieniu parlamentarnej grupy robotniczej BBWR.

Akcesy związków zawodowych.

Następnie zabierali głos przedstawiciele związków zawodowych, zgłaszających akces do Z. Z. Z.

W imieniu Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich przemawiał pan Kcyła, Centralnego Związku Pracowników Przemysłu Metalowego — pan Teller, Związku Pracowników Przemysłu Spożywczego — p. Koszla, Związku Pracowników Naftowych w Borysławiu — p. Denasiewicz, Związku Robotników Drzewnych w Skolu — p. Bocheński, Zw. Pracowników Dyrekcji P. K. P. w Krakowie — p. Wł. Lorentz, Zw. Pracowników Użyteczności Publicznej w Łodzi — pp. Dewódzki i Modrzejewski, Zw. Robotników Górniczych — p. Fesser (Katowice) i p. Janczak (Dąbrowa Górnicza), Zw. Pracowników Chemicznych — p. Cendrowski (Kraków) i p. Piwowarczyk (Łódź), Zw. Robotników Budowlanych — p. Iwanicki (Warszawa) i p. Sentkiewicz (Kraków), Zw. Pracowników Monopoli Państwowych — p. Szwejzer, Zw. Robotników Salin Państwowych w Bochni — p. Słowik, Zw. Robotników Rolnych i Leśnych — p. Niski (Warszawa) i poseł Ciszak (Poznań), Zw. Robotników Włókienniczych — p. Kubasiewicz (Łódź), Zw. Pracowników Umysłowych Federacji Kolejowców Polskich — pan Kuźma (Katowice), Zw. Pracowników „Praca" w Poznaniu — p. Otwinowski, w Przemyśle i Handlu — p. Adamek (Katowice), Zw. Pracowników Kolejowych — p. Strzyżyński, Zw. Tramwajarzy — p. Jarzębski, Zw. Pracowników Gastronomicznych — p. Sobolewski (Katowice), Zw. Pracowników Transportu Morskiego w Gdyni — p. Ignatowski.

Przemówienie prez. J. Moraczewskiego

Zkolei zabrał głos inż. J. Moraczewski, który w referacie na temat założeń ideowych i programowych Z. Z. Z. nakreślił przyczyny ogólnego kryzysu gospodarczego.

„Przedewszystkiem wojna wywołała kataklizmy, w których wyniku powstał nowy przemysł w krajach dotychczas nie uprzemysłowionych. Z drugiej strony tempo mechanizacji w przemyśle wpłynęło na powstanie nadprodukcji. Wojna wywarła ujemny wpływ również na produkcję rolną.

W pierwszych latach po wojnie nie zauważyło się bezrobocia, albowiem straty sił robotniczych, spowodowane powstaniem rzesz inwalidów i kiepska uprawa roli wstrzymały równoważnie produkcję.

Dzisiaj jednak sytuacja wygląda tak, że postęp cywilizacji ludzkość musiałaby przeklinać. Cierpimy więc wszyscy na chorobę ustroju społecznego, nie wyłączając t. zw. sfer gospodarczych.

Stąd dzisiejszy ustrój jest przeżyty i musi ulec zmianie. Cóż robić — sami nie damy sobie rady. Ingerencja państwa jest konieczną. Państwo musi się wtrącić do spraw obchodzących ogół obywateli od których zależy nawet egzystencja odrodzonej Polski.

Nic wolno nam zapominać, że mamy jako sąsiada groźną konkurentkę — Rosję Sowiecką z przymusową służbą dwumiljonowej armji cywilnej. I dlatego interes państwa stawiać musimy przedewszystkiem.

27 stronnictw politycznych w Polsce posiada własne związki zawodowe, co przypomina dawne czasy, gdy każdy szlachcic miał nadwornych kozaków.

Trudnością połączenia się jest niezgoda. Usuńmy ze związków zawodowych politykę, a nie będziemy się kłócić. A że związki bezpartyjne mają rację egzystencji — dowiedli praktyczni Amerykanie i Anglicy. W Stanach Zjednoczonych egzystują dwa potężne związki, siedem i pół miljonów członków liczący związek Pompersa i półtora miljonowy związek republikański.

Państwo wywiera wpływ na życie gospodarcze w kraju, a więc rzesze robotnicze muszą dążyć do tego, ażeby państwo było silne.

Dążeniem związków zawodowych musi być wzmocnienie rządu, a nie opozycyjna polityka przeciw rządowi".

Kończąc przemówienie inż. Moraczewski wzniósł okrzyk:

Niech żyje bezpartyjny ruch zawodowy!

Władze Zw. Zw. Zaw.

Kongres powołał Centralny Wydział Zawodowy w składzie:

Inż. Jędrzej Moraczewski — prezes, pos. Bolesław Fichna, pos. dr. Zbigniew Madeyski, pos. Antoni Pączek i p. Gustaw Zieliński — wiceprezesi, pos. Leopold Tomaszkiewicz — sekretarz generalny, pos. Bolesław Gawlik — zast. generalnego sekr., p. Zygmunt Gardecki — zast. gen. sekr., p. Marjan Malinowski (Wojtek) — skarbnik, pos. Tadeusz Gdula — zast. skarbnika, Jerzy Szurig — redaktor naczelny organu Wydziału, oraz członkowie Wydziału pp.: Władysław Adamek (Poznań), pos. Antoni Ciszak (Poznań), Kazimierz Dagnan (Warszawa), Medard Downarowicz (Warszawa), Władysław Długosz (Warszawa), p. Fesser (G. Śląsk), Wacław Lenga (Warszawa), Modrzejewski (Łódź), pos. Władysław Starzak (Warszawa), Roman Tomczak (Warszawa).

Rada Naczelna Zw. Zw. Zaw. została wybrana w składzie pp.: Boguer (Sosnowiec), Czuma (Kraków), Cholewicka-Podgórska (Warszawa), Gryzek (Łódź), pos. Kapuściński (Katowice), Kostka (W-wa), Kuźma (Kat.), pos. Konieczko (Warszawa), Leszczyński (Skarżysko), Niemczyk (Warszawa), Niski (Warszawa), pos. Pochmarski (Kraków), poseł Puzyński (W-wa), Rogacki (Kat.), Rakowski (W-wa), Szwejcer, Stefańczyk (Warszawa), Teller (Warszawa), Wieczorkiewicz (Warszawa), pos. Walewski (Białystok), pos. Wojciechowski (Warszawa), Strzyżyński (Poznań), Ślęzak (Częstochowa), pos. Piekarski (Częstochowa), Otwinowski (Łódź), Sentkiewicz (Łódź), Tomczak (Pabjanice), Jaworski (Łódź).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Denasiewicz z Drohobycza, Raczkowski z Chrzanowa, Koszla, Kajdor, Werner, Koziewicz (Łódź), Owsienko (Łódź) i Korycki (Warszawa).

Uchwały kongresu.

Przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Kongres stwierdza, że obecny ustrój społeczny nie jest w stanie opanować światowego przesilenia gospodarczego, a więc i towarzyszącej mu klęski bezrobocia, która pozbawiła 20 miljonów robotników możliwości zdobycia uczciwą pracą najkonieczniejszych środków do życia. Świadczy to, że obecne przesilenie nie jest zjawiskiem przypadkowem ani przejściowem, ale jest chorobą ustroju społecznego. Środków zapobiegawczych szukać tedy należy na

(Dokończenie na stronie 2-giej)

tej drodze, po której spostrzec się daje dokonywująca się przemiana form gospodarki społecznej.

Jako plan działania na najbliższą przyszłość kongres wskazuje:

A) W sprawie zmian ustrojowych.

1. **Państwowa kontrola nad skartelizowanemi gałęziami produkcji.**

Ustawa winna upoważnić Pana Prezydenta do zarządzenia w razie potrzeby przymusowego kartelizowania dojrzałych do tego lub z zewnątrz zagrożonych gałęzi produkcji. Ustawa winna polecić rządowi ustanawianie zarządców poszczególnych karteli, uprawnionych nietylko do rozstrzygania o użyciu zysków na potrzeby danej gałęzi produkcji, ale także o cenach produktów, o ilości i płacach pracowników. Przymusowym związkiem karteli zarządzać winien organ władzy państwowej.

2. **Ustanowienie wysokiej i silnie progresywnej stopy podatku dochodowego** od nadmiernie wysokich płac dyrektorów, kierowników i pośredników w przedsiębiorstwach produkcji, wymiany i bankowości, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

3. Obniżenie kosztów produkcji celem obniżenia cen towarów:

a) obniżenie kosztów siły motorowej w produkcji przez państwową elektryfikacje najbardziej uprzemysłowionych części państwa,

b) obniżenie w ramach konieczności, przy pomocy środków państwowych, kosztów kredytów dla produkcji, kontrolowanej przez państwo. Środków na ten cel dostarczyć winny: podwyższony podatek dochodowy tudzież wpływy podwyższonych taryf celnych i kolejowych.

4. Reforma taryfy celnej i taryf kolejowych celem zdecydowanej ochrony przed zagraniczną konkurencją skartelizowanych i kontrolowanych przez państwo gałęzi produkcji.

B) W sprawie ustawodawstwa społecznego.

5. Kongres wzywa Rząd Rzplitej Polskiej do wszczęcia na terenie międzynarodowym akcji **o skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo** przy równoczesnem podwyższeniu płac godzinowych, akordowych i t. p. w taki sposób, by wysokość tygodniowego zarobku robotników nie uległa przez skrócenie czasu pracy, zmniejszeniu. Zawrotna szybkość mechanizacji produkcji i konieczność nie zmniejszania wewnętrznego rynku zbytu dostatecznie uzasadniają potrzebę tej reformy.

6. Kongres wzywa Sejm Rzplitej Polskiej do zmiany ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych w kierunku:

a) rozszerzenia prawa do pobierania zasiłku na wszystkich robotników nie z własnej winy pozbawionych pracy,

b) rozszerzenie obowiązku ubezpieczenia na nieobjętych nim dotąd robotników, pracujących w robotach państwowych, lub zatrudnionych w przedsiębiorstwach kierowanych przez państwo.

7) Kongres poleca władzom Z. Z. Z., by z całą energją prowadziły akcję o rychłe wprowadzenie **Ustawowego ubezpieczenia robotników na starość.**

8. Kongres poleca władzom Z. Z. Z. rozpoczęcie akcji za wprowadzeniem w życie **ustawy o izbach pracy** celem zorganizowania Naczelnej Izby Gospodarczej Rzplitej Polskiej, powołanej do kierowania życiem gospodarczem państwa, a więc produkcją i wymianą.

C) W sprawie robót publicznych:

9. a) uruchomienie robót publicznych w większych niż dotychczas rozmiarach. Funduszy na ten cel szukać należy w niewyzyskanych dotąd środkach dochodu,

b) ustawowe zapewnienie funduszów na nieprzerwaną akcję w dziedzinie budownictwa miszkaniowego w rozmiarach, obowiązujących na usunięcie głodu mieszkaniowego w planowo określonym czasie,

c) roboty publiczne wraz z budownictwem mieszkaniowem uruchomić należy w rozmiarach, umożliwiających usunięcie stałego bezrobocia, a więc zatrudniających conajmniej 150.000 robotników ponad liczbę dotychczas zatrudnionych."

Zakończenie kongresu.

Po przyjęciu powyższych rezolucyj przed zamknięciem kongresu odczytane zostały teksty depesz, wysłanych przez prezydjum do P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Odczytane depesze przyjęli uczestnicy kongresu długo niemilknącemi hucznemi oklaskami.

Bezpośrednio po zamknięciu kongresu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Związku Związków Zawodowych w Polsce. Posiedzenie przeciągnęło się do późnego wieczora.

Orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie płac w hutnictwie żelaznem.

Odrzucenie żądań pracodawców.

Poniżej podajemy treść orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, mocą którego żądanie pracodawców o obniżkę zarobków w hutnictwie żelaznem zostało odrzucone.

Komisja
Pojednawczo Arbitrażowa
w Katowicach.

Katowice, dnia 5 maja 1931.

Przewodniczący inż. Kossuth.
Sekretarz: Matysik, Nacz. Kancelarji Śl. Urz. Wojew.

Ławnicy: po stronie pracodawców 1. st. dyr. Sabass, 2. dyr. Lebiedzik, 3. st. dyr. Nowakowski;

po stronie pracobiorców: 1. sekretarz Musioł, 2. sekr. Kubik, 3. sekr. Frank.

W sprawie spornej o obniżkę płac taryfowych w Górnośl. Przemyśle Hut Żelaznych i o regulacje zarobków akordowych w tym przemyśle.

Komisja po wysłuchaniu wywodów stron i po naradzie orzeka:

I. 1. **Wniosek Związku Pracodawców o obniżkę 7% stawek taryfowych dla robotników w hutnictwie żelaznem oddala się, wobec czego dotychczasowe stawki taryfowe pozostają bez zmiany.**

2. Te niezmienione stawki taryfowe obowiązują do dnia 31 lipca 1931 roku i mogą być wypowiedziane na miesiąc przed upływem tego terminu. W razie niewypowiedzenia obowiązują na każdy następny miesiąc i to tak długo, dopóki którakolwiek ze stron zarobków tych z terminem miesięcznym nie wypowie.

3. Strony mają do 5 dni zgłosić swoją zgodę na to orzeczenie.

Przewodniczący: (—) Kossuth.
(—) Sabass, (—) Noakowski. (—) Lebiedzik; (—) Kubik, (—) Musioł, (—) Frank.

II. W sprawie wniosku o regulację zarobków akordowych Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa uznała się za niekompetentna.

Motywy: Jakkolwiek spór akordowy ma pozór sporu ogólnego, jednak za taki nie może być uważany, gdyż jest tylko wspólnem wystąpieniem w sprawach jednostkowych, których załatwienie nie może być ogólne dla wszystkich a musi być wydane dla każdego sporu jednostkowego oddzielnie.

Przewodniczący: (—) Kossuth.
(—) Sabass, (—) Noakowski,
(—) Lebiedzik.
(—) Musioł, (—) Frank, (—) Kubik.

Obniżenie płac pracowników umysłowych górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego o 5 proc.

Treść orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej.

Zatarg między związkami pracowników umysłowych przemysłu górniczo-hutniczego a Związkiem pracodawców, wynikły na skutek żądania tych ostatnich obniżenia płac o 10%, został rozstrzygnięty przez orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej. Komisja ta odrzuciła żądanie pracodawców, orzekła jednak obniżenie płac pracowników umysłowych o 5%. Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych, jak się zdaje, wyrażą swą zgodę i przyjmą powyższe orzeczenie.

Poniżej podajemy treść orzeczenia Komisji Arbitrażowej w powyższej sprawie.

„W sprawie spornej o obniżkę poborów pracowników umysłowych górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego o 10%.

Komisja po wysłuchaniu wywodów stron i po naradzie orzeka:

1. Pobory początkowe, objete tabelą poborów, wydaną na podstawie orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Katowicach z dnia 4 do 11 lutego 1930 obowiązującą od dnia 1 lutego 1930 r. w punkcie A. „urzędnicy techniczni", B. „urzędnicy techniczno-biurowi", C. „urzędnicy kupieccy w wszystkich zakładach związkowych"; liczba III. „lata zawodowe" **obniża się o 5% (pięć procent).**

Tabela powyższa w punkcie C. liczba I. „lata uczniowskie" i liczba II. „lata przejściowe" i w punkcie D. „maszyniści wyciągowi", jak również w pozycjach „stopnie starszeństwa" i „dodatki" pozostaje bez zmiany.

2. **Tak ustalona tabela poborów obowiązuje od dnia 1 maja 1931 r. do dnia 31 stycznia 1932 r.** i może być wypowiedziana na jeden miesiąc przed upływem tego terminu. O ile wypowiedzenie w tem terminie nie nastąpi, to tabela płac obowiązuje nadal z wypowiedzeniem miesięcznem na każdego pierwszego dnia miesiąca.

Piękny sukces Generalnej Federacji Pracy Przemysłu Górniczego w Chebziu.

W tych dniach odbyły się wybory starszego brackiego do Spółki Brackiej na kop. „Pawła" w Chebziu.

Na poszczególne listy padło głosów: 1. Generalnej Federacji Pracy Przemysłu Górniczego — 489 głosów. 2. Centralny Zw. Górn. (C. K. W.) — 68 głosów. 3. Zjedn. Zaw. Polskie — 63 głosy. 4. Urzędnicy — 90 głosów.

Został wybrany za starszego brackiego Klita Ludwik z listy G. F. P.

Nadmieniamy, że tamtejsza grupa Federacji Górniczej została założona dopiero przed paru miesiącami. Mimo usilnej agitacji przeciwników, lista GFP. wyszła zwycięsko. Tą drogą G. F. P. składa wszystkich robotnikom, którzy poparli naszą listę serdeczne podziękowanie.

Zarząd Główny.

Przed wyborami do rady załogowej w hucie „Silesia" w Lipinach.

W dniu 18 czerwca r. b. odbędą się wybory do rady załogowej Huty Cynkowej „Silesia" w Lipinach. Generalna Federacja Pracy idzie samodzielnie a listę jej prowadzą zasłużeni działacze dla sprawy robotniczej:

1. **Gońka Ryszard,**
2. **Rekus Paweł.**

Robotnicy! jezeli chcecie mieć sumienne zastępstwo, to w dniu wyborów głosujcie na listę Generalnej Federacji Pracy.

Zniżka pensyj samorządowych wobec prawa.

Sprawa redukcji uposażeń urzędniczych nie schodzi z porządku dziennego dyskusyj.

Była to operacja tak dotkliwa i tak bolesna, o tak wielkim zasięgu skutków i następstw państwowych i gospodarczych, iż z natury rzeczy stanowić musi ośrodek publicznego zainteresowania.

Rozporządzenie Rady ministrów z 9 kwietnia dyskutowane jest jednak nie tylko z punktu widzenia obowiązującego prawa. W szczególności dyskutowana jest kwestja, czy z prawnego punktu widzenia było dopuszczalnem wprowadzenie zróżniczkowania redukcji uposażeń co do stopnia i co do czasu w stosunku do urzędników cywilnych i wojskowych.

Czy z punktu widzenia, obowiązującego prawa można było czynić jakiekolwiek dyskryminacje w stosunku do pewnych kategoryj urzędniczych, tj. jedne upośledzać, a drugie faworyzować.

O wiele bardziej wątpliwie przedstawia się sprawa redukcji uposażeń urzędników samorządowych. Redukcja ta została zarządzona okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28-go kwietnia.

W myśl tego okólnika wojewoda ma w drodze nadzoru polecić zarządom związków komunalnych na terenie podległego województwa zaprzestania od dnia 15 maja wypłacenia 15% dodatku pracownikom komunalnym i członkom zarządów związków komunalnych.

Powstaje pytanie, czy zarządzenie to nie przekracza kompentencji władz nadzorczych? Regulowanie uposażeń pracowników komunalnych opiera się na ustawie z 30 grudnia 1924 r., wedle której pobory urzędników samorządowych oblicza się na tych samych zasadach, na jakich oblicza się pobory funkcjonarjuszy państwowych.

Jednakże ustawa ta określa tylko zasady, na których opierać się winno uposażenie urzędników samorządowych, natomiast nie określa ich wysokości. O uposażeniu pracowników gminnych decyduje sama gmina, która musi się tylko trzymać ram ustawowych, tj. oprzeć uposażenia na tych samych zasadach, na których oparte jest uposażenie pracowników państwowych, tj. oznaczyć je według szczebli, ilości punktów, dodatku regulacyjnego, dodatku ekonomicznego, dodatku stołecznego, kresowego i t. d.

Sprawa została już przesądzona w judykaturze Najwyż. Trybunału Administracyjnego, który we wyroku swym z dnia 28 marca 1927 r. doszedł do wniosku, że redukcja uposażeń przeprowadzona swego czasu przez rząd koalicyjny w grudniu 1925 r. (w wysokości 4—6 proc. poborów) nie stosuje się automatycznie do pracowników samorządowych.

Zgodnie z tym Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił na zasadzie skargi magistratu m. Radomia zarządzenie wojewody kieleckiego, dotyczące redukcji uposażeń samorządowych w odniesieniu do tego miasta.

Redukcja uposażeń pracowników państwowych nastąpiła na zasadzie upoważnienia, zawartego w ustawie skarbowej, i to z wyraźnym celem zapewnienia równowagi budżetowej państwa. Redukcja uposażeń samorządowych poza ten cel stanowczo wykracza.

Tak samo ustawa skarbowa upoważnia Radę Ministrów do przeprowadzenia redukcji tylko urzędników państwowych, brak jest podstaw prawnych dla kompetencji Rady Ministrów w odniesieniu do urzędników samorządowych.

Tak więc podstawy prawne przeprowadzonej redukcji uposażeń samorządowych są bardzo wątpliwe. Jak słychać, w kołach pracowników samorządowych rozważa się myśl wspólnego wystąpienia drogą skargi przedstawicieli urzędników samorządowych do Trybunału administracyjnego.

Z życia Związków.

Federacja Pracy Przem. Górniczego.

Sprawozdanie z działalności Generalnej Federacji Pracy Przemysłu Górniczego za miesiąc maj 1931 r.

Zebrań 42. — Zebrań Załogowych 6. Zebrań Walnych 2. — Zebrań Organizacyjnych 2. — Wieców 1. — Posiedzeń u Komisarza Demobilizacyjnego 21. — Posiedzeń u pracodawców 19. — Posiedzeń Polskiego Zespołu Pracy 1. — Posiedzeń Głównego Zarządu 1. — Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej 5. — Inspektor Pracy 4. — Posiedzeń Zarządu Powiatowego 2. — Spraw w Sądzie Przemysłowym 22. — Spraw Wydziału Fachowo-Rozjemczego wygrano na sumę 150,17 zł. — Pism wysłano do różnych instytucyj 195. — Interwencyj telefonicznych 368. — Posiedzeń u Władz Państwowych 5. — Posiedzeń Wydziału Okręgowego 2. — Posiedzeń Komisji Rewizyjnej 1. — Skarg wygrano na ogólną sumę 4.857,90 zł. — Wsparć chorobowych dla członków udzielono od 1 sierpnia 1930 r. do 30 maja 1931 r. 204 na ogólną sumę 2.163,90 zł.

Syndykalista.

Nowa grupa Federacji Górniczej w Panewnikach.

W dniu 17 maja r. b. odbyło się w Panewnikach zebranie konstytucyjne GFP. Przemysłu Górniczego.

Na marszałka został wybrany ob. Mamok, na sekretarza ob. Błaszczyk Ignacy. Do zarządu miejscowej grupy wybrano przez aklamację następujących obywateli: Nowak Herman — prezes, Błaszczyk Wawrzyn — viceprezes, Błaszczyk Ignacy — sekretarz, Demski Tomasz — zast. sekretarza, Bojdoł Franciszek — skarbnik, Kot Sylwester — mąż zaufania, Obiegły Józef i Błaszczyk Tomasz — rewizorzy kasy.

Zebranie zakończył przewodniczący Nowak hasłem „Cześć Pracy".

Nadzwyczajne walne zebranie G. F. P. Grupy Siemianowice.

W niedzielę, dnia 10 maja r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie grupy Siemianowice, w lokalu p. Moronia o godz. 10. Zebranie zagaił ob. prezes Kurzaj hasłem „Cześć Pracy" i odczytał następujący porządek dzienny: 1. zagajenie, 2. odczytanie protokółu, 3. referat, 4. sprawozdanie zarządu, 5. złożenie urzędowania starego zarządu, 6. wybór prezydjum, 7. wybór nowego zarządu, 8. wolne głosy i zakończenie. W punkcie drugim został odczytany przez sekretarza protokół z otsatniego zebrania, który był przyjęty. Nastąpił referat, który wygłosił ob. Derejczyk. Po referacie zdał sprawozdanie stary zarząd ze swej działalności i nastąpiło złożenie urzędowania. Prezydjum prowadził ob. Derejczyk. Wistel sekretarstwo, Kalin, Kempa jako ławnicy. Nastąpił wybór zarządu nowego, do którego weszli ob. ob.: Kurzaj Piotr, prezes, Barczak Michał — viceprezes, Wistel Karol — sekretarz, Kempa Michał — zast. sekr., Kocyba Wiktor — skarbnik, Rytan Antoni, Stompel Józef — ławnicy, Wojciech Augustyn, Nibisz Alojzy, Dulewski Józef jako rewizorzy kasy, Stawicki Jan, Segeta Józef, Skorupa Jan do sądu koleżeńskiego. Po objęciu urzędowania przez nowy zarząd dziękował ob. prezes zebranym za zaufanie i przystąpiono do wolnych głosów, w których zabierali głos ob. ob.: Pawłowski, Barczak, Kurzaj, Wistel, Kempa, Dulewski, Stawicki, Derejczyk, Kaczmarek. Po trzykrotnym okrzyku na cześć G. F. P. zakończono zebranie hasłem „Cześć Pracy".

Mysłowice. Zebranie miesięczne górników G. F. P. odbyło się dnia 17. 5. r. b. w lokalu p. Szewczyka, Rynek 10. Zebranie zagaił miejscowy prezes ob. Waszek hasłem „Cześć Pracy", który wygłosił referat o działalności G. F. P. i sprawach gospodarczych. Po referacie przystąpiono do dyskusji, w której przemawiali ob. ob. Szymułko, Duda, Nawa, Waszek, Gancarek i inni. Po załatwieniu drobnych i formalnych spraw związkowych, uchwalono następującą rezolucje:

„My zebrani członkowie G. F. P. Przemysłu Górniczego, Grupa Mysłowice, domagamy się od naszych władz, aby te wystąpiły przeciw szkodnikom sprawy polskiej na kop. Mysłowickiej, którymi są panowie dyrektor dr. Brener, kierownik ruchu Braun, sztygar Kiestner, zawiadowca domów kopalnianych Gincel, maszynista Erlich i inni urzędnicy niemieccy. Domagamy się jaknajenergiczniej od naszych władz wydalenia owych panów zagranicę."

Zebranie górników w Bykowinie. W niedzielę, dnia 17 maja r. b. o godzinie 10.30 odbyło się w Bykowinie zebranie grupy górników na sali p. Zgrzyka przy obecności 80 członków. Zebranie zagaił ob. Kopel. Protokół z dnia 19 kwietnia r. b. odczytał sekretarz Zanuszny. Ob. Waszek w dłuższym referacie zapoznał słuchaczów z obecnym kryzysem gospodarczym, który za sobą pociągnął i przemysł górniczy. W dalszych wywodach zobrazował działalność Federacji Górniczej, która wszelkiemi możliwemi środkami przeciwstawia się redukcjom robotników. Ob. Bryła wygłosił krótki referat o radach zakładowych, o sprawach górniczo-policyjnych i o redukcji na kop. „Niemcy". Po wygłoszonych referatach zabrał głos prezes grupy ob. Kopel i podziękował za treściwe wywody referentów. Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący ob. Kopel zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy".

Srebrne gody.

W dniu 31 maja b. r. członek Federacji Przemysłu Górniczego ob. Jamrozik Adam (grupa Katowice-Centrum), obchodził uroczystość srebrnych godów małżeńskich.

Zarząd Główny i Zarząd Miejscowej Grupy Federacji Przemysłu Górniczego składa niniejszem Jubilatowi serdeczne życzenia.

nich redukcjach obcokrajowcy lub optanci doznali pewnej opieki, a w Dyrekcji Huty nikt z tych ludzi nie został zredukowany. Zaś robotnik-polak w liczbie zredukowanych zajmował pierwsze miejsce. Zaszedł nawet taki wypadek, że Dyrekcja huty, aby uzupełnić komplet na liście redukcyjnej, umieściła dwóch nieboszczyków. Obecnie na skutek świętówek (o czem już pisaliśmy) robotnik-polak-powstaniec świętuje, ale zato obywatele z Gliwic pracują całe tygodnie bez przerwy, a nawet i w niedzielę. Na sprawę tę należy zwrócić uwagę, gdyż takie rzeczy miejsca mieć nie mogą, a zwłaszcza obecnie, kiedy stanowisko naczelnego Dyrektora piastuje Dyrektor Polak. Stosunki w hucie powinne ulec zmianie, naturalnie na korzyść robotnika-Polaka, a w pierwszym rzędzie robotnika powstańca.

Wynik wyborów do Rady Załogowej w Hucie Pokoju w Nowym Bytomiu.

W dniu 20 maja r. b. odbyły się wybory do Rady Załogowej Huty Pokoju. Przed wyborami wszystkie związki, na czele z niemieckiemi związkami, rozpoczęły szaloną agitację przeciwko liście Generalnej Federacji Pracy. Rozrzucono po Hucie Pokoju kilkanaście tysięcy odezw różnego koloru i różnej treści. Szczególnie obłudną robotą wykazał się osławiony Czok, renegat niemiecki, słynny z tego, że mu jeden z robotników dał po buzi podczas pracy. Panu Czokowi na melodję przygrywało Z. Z. P., a wszyscy w swych odezwach obiecywali złote góry robotnikom. Zdawało się, że G. F. P. po wyborach przestanie istnieć w Hucie Pokoju, że nie osiągniemy ani jednego mandatu, ale o dziwo, bez żadnej agitacji, bez wydawania odezw **Generalna Federacja Pracy otrzymała 2 mandaty, czyli że jeden więcej, jak w poprzedniej kadencji.** Do 3 mandatu brakło zaledwie kilku głosów. Z. Z. P. otrzymało 5 mandatów, związki p. Musiola 3 mandaty, P. P. S. — 1 mandat, 3 listy dzikie otrzymały 2 mandaty, niemieccy socjaliści 1, niemieccy chrześcijanie 4, a lista Korfantego otrzymała aż 0 mandatów. Mimo usilnej agitacji naszych przeciwników lista GFP. wyszła zwycięsko. Za to też tą drogą wszystkim robotnikom, którzy się nie dali obałamucić renegatom niemieckim i innym, składamy podziękowanie.

Z życia Federacji Metalowców w Nowej Wsi.

We wtorek, dnia 19 maja br. w Nowej Wsi w lokalu p. Sprungowej, odbyło się zebranie członków Federacji Przemysłu Metalowego, na którem przewodniczył ob. Hajok. Referat na temat ogólnej sytuacji gospodarczej wygłosił sekretarz ob. Bajdur. W dyskusji zebrani członkowie popierali wywody ob. Bajdurę. W wolnych głosach żalono się na brutalne postępowanie p. kierownika Mrowca, który wyrażał się w stosunku do robotników, a w szczególności do członków G. F. P. jak „wy bolszewicy wszyscy możecie iść do Galicji". Dalej żalono się, że robotnicy nie otrzymują czystej wody, natomiast przez picie brudnej wody zatruwają się. Zebrani robotnicy słusznie żądali, ażeby wodę przeznaczoną do picia zbadał lekarz powiatu katowickiego. Dalej poruszano sprawy wyborów do Rady Zakładowej, które powinne się odbyć w miesiącu maju, a jednak termin ten przeciąga się świadomie, niewiadomo do jakiego czasu. Zebrani robotnicy zwracają się w sprawie tej do p. Inspektora Pracy w Katowicach, o zbadanie tej sprawy. Po załatwieniu spraw miejscowych zamknięto zebranie hasłem: „Cześć Pracy".

Po dwuletniej pracy dla G. F. P.

W sobotę dn. 16 maja w Chropaczowie w lokalu p. Norasa odbyło się uroczyste zebranie Federacji Metalowców jako w dwuletnią rocznicę założenia na terenie Chropaczowa Federacji Metalowców. Na tem uroczystym zebraniu przewodniczył ob. Niemczyk, który w serdecznych słowach powitał wszystkich członków i sympatyków oraz przybyłych przedstawicieli Zarządu Okręgowego Federacji Metalowców w osobach prezesa ob. Rogackiego i sekretarza okręgu ob. Bajdura. Referat okolicznościowy wygłosił prezes ob. Rogacki. Drugi referat o obecnej sytuacji gospodarczej wygłosił ob. Bajdur. Obu referentów nagrodzono oklaskami. W dyskusji przemawiało kilku obywateli popierając wywody referentów. Nie szczędzono natomiast ostrych słów cywilmistrzowi Morawskiemu, który świadomie szykanuje polskich robotników a volksbundowców popiera na każdym kroku. Słuszno te żdomagano się, ażeby ustąpił ze swego miejsca innym ludziom, a sam poszedł sobie do Vaterlandu na odpoczynek, gdyż już liczy 67 lat i za tyle lat pracy dla Niemców powinien być nagrodzony za zasługi położone przy gnębieniu polskich robotników. Również poruszona była sprawa zebrania załogowego, na które przybył jakiś najmita ze Związków Korfantego, którego na zebraniu wygwizdano, że aż biedny schować się musiał za bufetem w kantynie, aby nie dosięgła ręka polskiego robotnika. Po zebraniu również na sali Norasa odbyła się zabawa taneczna z ramienia Powstańców Śląskich z Grupy Chropaczów, gdzie bawiono się wesoło do samego rana.

Wielkie Hajduki. W czwartek, dnia 14-go maja br. o godz. 10 przed południem, odbyło się zebranie członkowskie Federacji Metalowców, na którem przewodniczył ob. Wójcik. Referat wygłosił ob. Bajdur. W dyskusji przemawiało kilku obywateli, popierając wywody referenta. Po załatwieniu spraw miejscowych, przewodniczący zamknął zebranie hasłem: „Cześć Pracy".

Tarnowskie Góry (Czarna Huta). W niedzielę, dnia 17 maja br. odbyło się zebranie członkowskie, na które jako referent przybył ob. Bajdur, który zapoznał zebranych z ogólną sytuacją gospodarczą.

Mikołów. W ubiegłą niedzielę odbyło się u nas zebranie Grupy Metalowców pod przewodnictwem ob. Piechaczka. Jako referent przybył prezes ob. Rogacki, który wygłosił referat o ogólnem położeniu gospodarczem w kraju. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, zebranie zakończono hasłem: „Cześć Pracy".

Nowy Bytom. W niedzielę, dnia 17 maja 1931 roku w lokalu p. Grychtołowej odbyło się zebranie Metalowców, na którem przewodniczył ob. Toborek, referaty wygłosili ob. ob. Zorembik i Mojzel. Po rzeczowej dyskusji, oraz po załatwieniu spraw miejscowych, zebranie zakończono okrzykiem na cześć G. F. P.

Federacja Pracy Przem. Metalowego.

Cyfry na które należy zwrócić uwagę.

Szereg razy zwracaliśmy uwagę na panoszący się komunizm w Świętochłowicach. W wzmiankach naszych podzielaliśmy, że wylęgarnią tego ruchu jest huta „Falva" i kopalnia „Niemcy". Jak się okazało, uwagi nasze były słuszne, bo oto w dniu 17 kwietnia b. r. odbyły się w hucie „Falvy" wybory do Rady Załogowej, podczas których na ogólną ilość 1960 głosów, komuniści otrzymali 498 głosów, co wynosi 25 %. Jeżeli głosy te porównamy z wynikiem ostatnich wyborów do Sejmu Śląskiego, gdzie na listę komunistyczną padło zgórą 1200 głosów, to wziąwszy głosy żon i dzieci komunistów z huty „Falva", osiągniemy około 1000 głosów razem. Z tego więc wynika, że centrum komunizmu znajduje się w hucie „Falvy". Gdyby n. p. taka kolosalna cyfra wypadła przy innych wyborach, t. j. nie do Rady Zakładowej, możnaby przypuszczać, że głosy oddali bezrobotni, których na nieszczęście Świętochłowice posiadają zgóra tysiąc osób. Niestety głosy te oddali ludzie, którzy pracują, wobec czego nie mają powodu podcinać korzeni państwa polskiego. Przyczyna tego spoczywa gdzieindziej. Mianowicie w Hucie „Falvy" zatrudnionych jest moc urzędników i robotników obcokrajowców lub optantów. Przy ostat-

Federacja Pracy Przem. Gastron.-Hotel.

Komunikat Nr. 6

Zarządu Głównego Federacji Pracy Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Katowicach.

Zarząd Główny Federacji Pracy Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1 (telefon 26.02) podaje do wiadomości wszystkim członkom, zarządom oddziałów, kół, oraz mężom zaufania co następuje:

1. Mężowie zaufania oddziałów powinni zainkasowane składki bezzwłocznie wpłacać do Zarządu Oddziału, do którego należą. Mężowie zaufania przy Oddziale w Katowicach winni odprowadzać składki za pomocą blankietów do P. K. O. Katowice na konto 307.030.

2. Mężowie zaufania oddziałów, należących do Okręgu Śląskiego **winni cały materjał kasowy jak znaczki, książki dla mężów zaufania, zwrócić bezzwłocznie skarbnikowi Zarządu Głównego w Katowicach.**

3. Wszystkie oddziały winny nadsyłać sprawozdania organizacyjne oraz kasowe regularnie co miesiąc na blankietach w tym celu przez Zarząd Główny wydanych. Sprawozdania należy nadesłać najpóźniej do 15 każdego miesiąca.

4. W miesiącu czerwcu wydaje Zarząd Główny nowe znaczki o kolorach zmiennych. Znaczki te będą znaczone literami dziurkowanemi P. G.

5. Zwracamy uwagę wszystkich członków, że organem Federacji jest „Syndykalista", wydawany przez GFP. w Katowicach i każdy członek otrzymuje go bezpłatnie. — „Pracownik Ga-

stronomiczno-Hotelowy“ przestał być naszym organem, co niniejszem komunikujemy.

6. Członkowie powołani do wojska względnie na ćwiczenia wojskowe, winni powiadomić Zarząd Główny. Członkowie, wyjeżdżający w poszukiwaniu pracy winni we własnym interesie zarządać przekazu, w którym będzie zaznaczony jego stosunek do organizacji.

7. Zwracamy uwagę, że każdy pracownik zwolniony z pracy, winien zgłosić się w biurze bezrobocia celem zarejestrowania, a w razie wyjazdu, zabrać prócz przekazu i kartę rejestrową. Na ten szczegół specjalną zwracamy uwagę. Dalsze informaje w następnym komunikacie.

Za Wydział Wykonawczy Zarządu Gł.:

(—) Sobolewski, sekretarz — (—) Leon Górski, prezes.

O wzmocnienie siły naszej organizacji zawodowej.

Kilkakrotnie już pisaliśmy na tem miejscu o potrzebie skupiania się pracowników w organizacjach zawodowych. Obecny moment kryzysu gospodarczego i bezrobocia winien podnieść zrozumienie tej potrzeby wśród rzesz pracowniczych, zmuszonych na każdym kroku walczyć o swe prawa życiowe i warunki swej pracy.

Potrzeba konsolidacji i wzmocnienia organizacji zawodowej w naszym przemyśle gastronomiczno-hotelowym jest bardziej konieczna niż w innych zawodach. Wystarczy wskazać, że na ogólną ilość około 35.000 pracowników kelnerskich i hotelowych w Polsce, zorganizowanych w związkach zawodowych jest zaledwie do 10%! A pracodawcy? Stosunek zupełnie odwrotny, gdyż tylko nieliczne jednostki z pośród pracodawców nie należą do swej organizacji.

Federacja Pracy Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego od pierwszych chwil swego powstania apelowała do ogółu pracowników naszego zawodu o skupianie się w naszej organizacji zawodowej. Jednocześnie Federacja zwróciła się do innych związków o stworzenie jednolitego frontu dla obrony ekonomicznych interesów pracowników naszego zawodu. Wzywaliśmy do porzucenia walk partyjnych i osobistych, które jedynie są przeszkodą do rozwoju ruchu zawodowego i osłabiają siłę warstw pracujących.

Dziś, kiedy stoimy w przededniu walki o nową umowę taryfową, kiedy na każdym kroku musimy odpierać ataki pracodawców na nasze prawa, kiedy pilnować musimy, by wszystkie ustawy socjalne, dające nam prawa, były wykonywane, dziś w tym momencie gośniej niż kiedykolkie skierować trzeba wezwanie do ogółu pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego: wstępujcie do niezależnej i bezpartyjnej waszej organizacji zawodowej, jaką jest Federacja Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego, twórzcie jednolity front do obrony swych ekonomicznych i socjalnych praw!

Leon Górski,

Prezes Zarządu Głównego Federacji Pracy Przemysłu Gastron. - Hotelowego w Polsce.

Robotnicy!

Jednoczcie się do walki o swe prawa w niezależnych i bezpartyjnych Związkach Zawodowych

Z Bielska i Białej.

Cztery tygodnie na bruku!...

Kryzys gospodarczy, którego przemysłowcy indywidualnie jako lepiej zabezpieczeni finansowo nie odczuwają tak jak rzesze szerokich mas robotniczych, powoduje wprost dziką pasję u pp. fabrykantów, w kierunku obniżania płac robotniczych. Szczególnie daje się to odczuć w okręgach przemysłowych, w których właścicielami zakładów pracy są obywatele mniejszości. Lokaut w przemyśle włókienniczym Bielska-Białej jest najlepszym tego przykładem. **Co było podstawą wyrzucenia na bruk 7 tysięcy robotników?** Czy ciężkie położenie przemysłu? Czy też powód, że zniżka płac wpłynie dodatnio na uzdrowieniei usprawnienie produkcji, a tem samem zwiększy możność konkurencji z zagranicą? Otóż na żadne z tych zapytań nie można dać odpowiedzi, któraby choć po części te bezprzykładne żądania przemysłowców uzasadniała. Dla znawcy stosunków miejscowych, żądania te czynią wrażenie wymuszenia ofiar ze strony szerokich rzesz pracujących, z drugiej strony nacisku na władze kierunku jaknajwiększych ulg dla tego przemysłu, w ogólności zaś jako tendencja szkodzenia Państwu, które całym wysiłkiem woli Władz kierowniczych i społeczeństwa stara się ten ciężki kryzys przełamać i stosunki jako tako unormować.

Czynnikiem, który zawsze i wszędzie okazuje jaknajwiększe zrozumienie dla interesów państwowych jest klasa pracująca. Przykładem tego zrozumienia jest fakt zgodzenia się mas robotniczych w tut. okręgu na arbitraż rządowy, w zatargu o zniżkę płac w grudniu ub. r. Arbitrażem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zostali tkacze bielsko-bialscy boleśnie dotknięci, gdyż zniżka ta wyniosła wówczas od 7 do 34% w poszczególnych zakładach pracy. Rozzuchwaleni tym stanowiskiem robotników i Władz niemiecko-żydowscy fabrykanci Bielska-Białej i okolicy, którym w sukurs przychodzi wielkie bezrobocie, obejmujące tysiące robotników włókniarzy, na których swoje nadzieje budowali, pchnęło ich do ponownego żądania zniżki płac, co jednak spotkało się z bezwzględnem sprzeciwem całej klasy pracującej Bielska-Białej. **Rozgoryczenie, jakie wśród robotników z tego powodu zapanowało, nie wróży rychłego zakończenia lokautu, gdyż zniżka płac w wysokości 16%, jak ponownie fabrykanci sobie życzą, musiałaby zepchnąć robotnika tutejszego do życia w warunkach, któreby dały się określić, życiem nie człowieka, lecz bydlęcia, czy też niewolnika.** Jak społeczeństwu wiadomo, we wszystkich krajach cywilizowanych, stopa życiowa robotnika określa się w ten sposób, że do płacy robotnika wymaganych jako „minimum egzystencji“ wlicza się robotnikom jako „ludziom“ wydatki na takie potrzeby jak n. p. kino, prasa, teatr i na rozrywki człowiekowi ajko takiemu niezbędne. Gdy tymczasem w Polsce kapitał nasz rodzimy chce zawsze i wszędzie uważać obywatela-robotnika jako obywatela drugiej klasy, któremu chleb razowy i ziemniaki w zupełności do życia wystarczają. Nic też dziwnego, że gruźlica, ta największa plaga ludzkości, dziesiątkuje mimo wszelkich dobrodziejstw ustaw socjalnych szeregi pracownicze, gdyż to co starają się instytucje ubezpieczeniowe wysiłki całego społeczeństwa zwalczać, to panowie przemysłowcy przez swoją politykę wprowadzania jaknajniższych płac robotniczych czynnie propagować. Nie chcemy tu mówić, jakie skutki wygładzania rzesz pracowniczych musi Państwo ponosić, czy to w dziedzinie obrony kraju, pobierając do wojska samych charlaków, czy to koSztem degeneracji społeczeństwa, a tem samem nieodporności na ujemne wpływy psychiczne i fizyczne, które u społeczeństwa dobrze odżywianego i sytuowanego zawsze się uwydatnia, czy to w dziedzinie konsumpcji wewnętrznej, która wskutek niskich płac stale się kurczy, a tem samem gospodarstwo narodowe rujnuje. **Bezczelne stanowisko fabrykantów bielsko-bialskich w szczególności, zaś taktykę tych panów w ogólności, napiętnować musi społeczeństwo jaknajkategoryczniej, zaś Władze, które stale w błąd są wprowadzane winne przychylniej do postulatów mas pracujących się ustosunkować, by nie dopuszczać do rozgoryczenia wśród tych mas.**

Czy w tych ciężkich czasach na konkurencję naszego przemysłu z produkcją zagraniczną nie wpływa ujemnie zakupywanie przez pp. fabrykantów coraz to nowych aut, wyjazdy do rozmaitych badów zagranicznych i t. p. luksusowe wydatki? Uważamy, że zniżka płac, która przyczyni się do potanienia od 5 do 10 groszy na jednem metrze materjału uzdrowić czy też zbawić od bankructwa przemysłu naszego nie zdoła.

F. T.

Kongres pracowników umysłowych Polskiego Zespołu Pracy.

We wtorek, 5 maja br. obradował w Katowicach Kongres przedstawicieli rad urzędniczych, należących do Polskiego Zespołu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Kongres po rozpatrzeniu wszelkich spraw z dziedziny gospodarczej stwierdza:

1. że powoływanie się pracodawców na obniżkę płac urzędników państwowych jest nieuzasadnione dlatego, że był to dodatek drożyźniany czasowy, który rząd cofnął, motywując ówczesną tendencję obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, która niestety nie nastąpiła i również jest krzywdząca. Obniżka płac urzędników państwowych idzie na wzmocnienie Skarbu państwa, natomiast obniżka płac urzędników ciężkiego przemysłu przeszłaby wyłącznie do kieszeni kapitalistów, w przeważnej części zagranicznych.

2. Wskutek obniżki płac pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu, państwo straciłoby pewne sumy w postaci zmniejszonych podatków.

3. Ceny artykułów pierwszej potrzeby obecnie zwyżkują, zatem odpada ówczesna przyczyna projektowanej obniżki płac.

4. Jakkolwiek materjały pomocnicze i surowce tanieją, mimo to ceny produktów ciężkiego przemysłu nie wykazują zniżki, chociaż wydajność stale wzrasta, co powinno być dla pracodawców zupełnie zadawalniające.

5. Kongres stwierdza, że pracodawcy uprzednio już obniżyli pobory urzędnikom technicznym w postaci tantjem, które zmniejszono do 50%, jak również wszystkich innym pracownikom przez przenoszenie ich z grup wyższych do niższych, a nawet z taryfy dla pracowników umysłowych na płacę dzienną. Natomiast o ile obniżono wyższym urzędnikom pozataryfowym 6% poborów, to w wielu wypadkach podniesiono im wzamian pobory do grup wyższych przez nominację i t. p.

6. Kongres domaga się kategorycznie obniżenia poborów dyrektorów a szczególnie generalnych, przynajmniej o 50 procent, co w zupełności zaspokoi apetyty pracodawców.

7. Kongres protestuje przeciw poczynaniom gen. dyrekcji zakładów księcia pszczyńskiego, która straty wynikłe z powodu niesumienności pewnych jednostek, wyrównać chce przez zniżkę poborów urzędniczych i przenoszenie urzędników do niższych grup taryfowych.

8. Kongres domaga się zniesienia istniejących obowiązkowych 26 godzin pracy niepłatnej w § 7 p. 7 umowy zbiorowej oraz wprowadzenie zmiany w § 8 p. 1 ust. 2 cyt. umowy zbiorowej, dotyczącej miesięcznych urlopów.

9. Kongres stwierdza, że przy obecnie wzmożonej wydajności mimo redukcji załogi, osiągają pracodawcy większe zyski, a nie starają się o zmniejszenie kryzysu.

Pijcie tylko

Piwo Tyskie!

z Browaru

Książęcego Tychy

Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1.50 zł. — Członkowie G. F. P. Woj. Śląskiego otrzymują pismo bezpłatnie przy opłacaniu składki. — Konto PKO: Generalna Federacja Pracy 306-550.
Redaktor: Stefan Kapuściński. Odbito w Druk. Śląskiej Sp. z o. o., Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i ul. Kościuszki 15. — Wydawca: Generalna Federacja Pracy na Śląsku.